

Agnieszka Adamusińska, Waldemar Kozicki

Marynarka Wojenna RP – rola w systemie bezpieczeństwa państwa, sytuacja bieżąca, perspektywy

Marynarka Wojenna stoi w obliczu dramatycznego spadku własnego potencjału. Wydaje się, że wsparcie z poziomu państwa dla morskiego rodzaju sił zbrojnych jest obecnie jedynym rozwiązaniem, które daje możliwości zachowania ciągłości jego istnienia. Dalsza gra na zwłokę w odniesieniu do marynarki wojennej będzie w praktyce oznaczała utratę kolejnych zdolności, których przywrócenie od zera będzie jeszcze bardziej kosztowne i czasochłonne.

Analizując misję, jaką ma do wypełnienia marynarka wojenna każdego kraju, a zwłaszcza takiego kraju jak Polska, można niewątpliwie odwołać się do jego tradycji i bogatej historii. Lata walk wielu pokoleń Polaków o dostęp do morza, udział w morskich operacjach i obronie odzyskanego wybrzeża, żmudna, ale niezwykle efektywna praca nad odbudową polskiej floty w okresie międzywojennym i po zakończeniu II wojny światowej to argumenty, które już same w sobie jasno przemawiają do wyobraźni tych, którym los naszych sił morskich nie jest obojętny. Dla wielu jednak będą one zbyt sentymentalne, archaiczne i niewystarczające.

W dzisiejszych czasach, kiedy liczą się przede wszystkim względy praktyczne, rachunek ekonomiczny i nowoczesne zdolności, w rozpatrywaniu funkcji, jaką marynarka wojenna pełni w dobrze rozwiniętym już kraju, posiadającym 440 km granicy morskiej i 770 km linii brzegowej, zasadne jest odwołanie się do

konkretnych i perspektywicznych czynników, które warunkować powinny jej sytuację. Uwzględniają one przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom, również tym o charakterze asymetrycznym, kompleksowe podejście do zagadnień bezpieczeństwa, które wykracza dziś daleko poza obszar o charakterze *stricte* militarnym, a także odgrywanie przez marynarkę wojenną roli znaczącego instrumentu kreowania polityki zagranicznej, nadającego państwu odpowiedni prestiż międzynarodowy.

ZADANIA SIŁ MORSKICH

Klasyczne zadania marynarki wojennej wynikają z dokumentów strategicznych i operacyjnych, krajowych i międzynarodowych. W przypadku Polski są to głównie: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, *Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, NATO-wska *Alliance Maritime Strategy*, *Maritime Dimension of EU Security and Defence Policy*.

Wśród podstawowych zadań, czerpiąc z powyższych dokumentów, Marynarka Wojenna RP (MW RP) w swoich opracowaniach wymienia m.in.:

- zapewnienie bezpieczeństwa interesów państwa na morzu, jak również zapewnienie wczesnego wykrywania symptomów zagrożenia bezpieczeństwa państwa od strony morza;
- realizację zadań polskiej morskiej racji stanu (zapewnienie swobody transportu morskiego, utrzymanie bezpieczeństwa żeglugi na szlakach komunikacyjnych, demonstrowanie bandery);
- wsparcie Straży Granicznej w ochronie morskiej granicy państwowej i polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej;
- udział w ratowaniu życia w polskiej strefie ratownictwa SAR (Search and Rescue) oraz ratownictwo załóg samolotów we współdziałaniu z Siłami Powietrznymi;
- demonstrowanie obecności morskiej w strefie zainteresowania państwa;
- utrzymywanie gotowości do udziału w misjach pokojowych organizacji międzynarodowych oraz uczestniczenia w programie „Partnerstwo dla Pokoju”, a także współpracy bilateralnej i multilateralnej z siłami morskimi innych państw;
- odparcie uderzeń przeciwnika z kierunku morskiego;
- zwalczanie sił przeciwnika w strefie obrony marynarki wojennej we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych;
- utrzymanie panowania na morzu w przybrzeżnej strefie obrony¹.

W ramach nałożonych na MW RP obowiązków w układzie sojuszniczym należy uwzględnić ponadto zobowiązanie do utrzymania w gotowości sił i środków zdolnych do natychmiastowego reagowania w wypadku incydentów na morzu lub przeciwdziałania nagle powstałym zagrożeniom w strefie obrony, do czasu rozwinięcia sił Sojuszu oraz wydzielenia sił okrętowych i lotnictwa morskiego do wielonarodowych zgrupowań morskich sił Sojuszu Północnoatlantyckiego (w ramach Sił Odpowiedzi NATO, zespołów okrętów czy rozwinięcia sił morskich NATO w przypadku konfliktu). W celu przygotowywania się do współdziałania z flotami innych państw, MW RP corocznie uczestniczy w kilkudziesięciu ćwiczeniach morskich, lotniczych i sztabowych na różnych szczeblach operacyjnych.

Tak przedstawione zadania postrzegać można jako klasyczne, odpowiadające tradycyjnej roli sił morskich w państwie. Lista ta w zbyt małym stopniu oddaje jednak szerokie spektrum nowych obowiązków MW RP, które wymuszone zostały lub zostaną przez dzisiejsze i przyszłe realia. Dlatego wskazane byłoby wypracowanie nowego katalogu zadań, które oprócz tych o charakterze tradycyjnym, uwzględnią również te wynikające ze zmian w obecnym środowisku bezpieczeństwa. Katalog taki mógłby powstać na podstawie aktualnie obowiązujących dokumentów strategicznych. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego zawiera przecież zapisy dotyczące takich obszarów jak bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo ekonomiczne czy ekologiczne. Podobnie

¹ Zadania operacyjne Marynarki Wojennej RP, www.mw.mil.pl/index.php?akcja=zadop

na szczeblu sojuszniczym w uzgodnieniach między państwami, a także w dokumentach po kolejnych szczytach i spotkaniach ministerialnych coraz częściej wymienia się inne oprócz militarnych zobowiązań sojuszników. Podobną tendencję należałoby przyjąć w wyznaczaniu misji poszczególnych rodzajów SZ w Polsce, w tym również MW RP.

Taki zestaw zadań nie może być jednak tworzony samodzielnie przez przedstawicieli MW RP. Musi on wynikać z przyjętej na szczeblu państwa wizji sił zbrojnych, jednocześnie uwzględniając sugestie i wskazówki marynarki. Tylko w ten sposób powstanie spójna koncepcja wykorzystania sił morskich, dostosowana do potrzeb kraju, a równocześnie realna, oparta na zdolnościach, siłach i środkach, którymi w rzeczywistości dysponuje lub ma szanse dysponować marynarka.

Wśród nowych zadań, które w najbliższej przyszłości pojawiają się przed morskimi siłami na czoło wysuwa się niewątpliwie kwestia dostaw nośników energii. Jak pisze w swoim tekście „Marynarka Wojenna na miarę XXI wieku” kmdr Mirosław Ogrodniczuk: *Czasy pewnych i bezpiecznych dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego z Rosji powoli stają się historią. Należy założyć, że po oddaniu do eksploatacji rurociągu „Nord Stream”, „awarii technicznej” ulegnie rurociąg jamalski (...). Wówczas jedynym źródłem dostaw pozostaną państwa arabskie. (...) W przyszłości drugim potencjalnym rejonem pozyskiwania surowców energetycznych będzie Arktyka². Z tak zarysowanej wizji wyłania się sze-*

reg zagrożeń i wyzwań, do sprostania którym konieczne będzie również użycie marynarki wojennej. Już w najbliższej przyszłości (lata 2012-2015) w Świnoujściu powstanie gazoport, będący jednym z najważniejszych w Polsce obiektów tzw. infrastruktury krytycznej. Za jego ochronę od strony morza niewątpliwie odpowiadać powinna marynarka. Podobnie musi ona zapewnić bezpieczeństwo tras żeglugowych, co najmniej na obszarze Morza Bałtyckiego, którymi poruszać się będą tankowce i gazowce z dostawami nośników energii.

Wspomniane państwa arabskie położone są w regionie o wysokim poziomie zagrożenia. Pojawia się więc niebezpieczeństwo wystąpienia zdarzeń, które mogą zablokować dostawy dla Polski z tamtego kierunku. Polski nie stać oczywiście na utrzymywanie floty osłaniającej transport w rejonie Zatoki Perskiej, jednak chociażby cykliczna, czasowa obecność polskiego okrętu wojennego na tym obszarze dałaby dowód na zdolność kraju do zabezpieczenia własnych interesów gospodarczych. Innym możliwym rozwiązaniem jest scedowanie misji zapewnienia bezpieczeństwa dostaw na sojuszników, którzy stale utrzymują komponenty morskich sił w opisywanym rejonie. Trudno jednak przyjąć, że tego typu solidarność sojusznicza będzie możliwa przy braku jakiegokolwiek wkładu z naszej strony. Nasz kraj powinien posiadać więc niezbędne zdolności do wydzielania sił do operacji w innych rejonach zainteresowania NATO czy Unii Europejskiej i solidarnie wspierać wysiłki partnerów.

² M. Ogrodniczuk, *Marynarka Wojenna na miarę XXI wieku*, Przegląd Morski nr 3 (033) /2010, s. 10.

Z kwestią bezpieczeństwa energetycznego wiąże się jeszcze jedno zadanie MW RP. Budowany właśnie rurociąg „Nord Stream”, zarówno w fazie konstrukcji, jak również już po uruchomieniu, najprawdopodobniej – w sposób mniej lub bardziej niejawnym – monitorowany i chroniony będzie przez jednostki marynarki wojennej Federacji Rosyjskiej. Mimo pozytywnych relacji łączących obecnie nasze kraje, *nie można zapominać, że Polska leży na wschodnich rubieżach NATO i graniczy z potęgą militarną, która próbuje odzyskać pozycję mocarstwa i swoją nową strategię bezpieczeństwa buduje głównie w opozycji do NATO i USA*³. Nasz kraj musi dysponować zdolnościami do przeciwdziałania prowadzeniu skutecznego rozpoznania przez okręty rosyjskie i przynajmniej minimalnego zniechęcania strony przeciwnej do nawet incydentalnego naruszania naszych praw w obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Zagadnienie zabezpieczenia interesów ekonomicznych państwa na morzu nie ogranicza się jednak wyłącznie do zapewnienia bezpieczeństwa dostawom nośników energii. Zwiększeniu ulega poziom wymiany handlowej odbywającej się drogą morską, wzrasta ilość transportowanych w ten sposób towarów, a zakres kierunków prowadzenia tejszej wymiany przez Polskę będzie się jeszcze rozszerzał w przyszłości. *Wynika stąd, że przyszły dobrobyt państwa może zależeć od dostępu do szlaków wodnych i zapewnienia bezpiecznego przewozu po nich ładunków*⁴. Wszy-

stkie opisane wyżej zadania marynarki wychodzą poza zakres tradycyjnie rozumianej funkcji militarnej, którą powinna ona pełnić, wiążą się jednak w sposób nie podlegający dyskusji z zapewnieniem nowoczesnie, całościowo rozumianego bezpieczeństwa. Jest to kluczowe zobowiązanie, sił zbrojnych państwa, a tym samym jednego z ich rodzajów, czyli marynarki wojennej.

Do nowych zadań o charakterze ściśle wojskowym należy natomiast jedno z tych, które Polska przyjęła na siebie wstępując do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wiąże się ono z przyjęciem i wsparciem sił NATO w ramach pełnienia funkcji państwa-gospodarza (HNS – Host Nation Support), w przypadku konieczności udziału w operacji obronnej podczas ewentualnego konfliktu. Zobowiązanie to dotyczy przyjęcia morskich lub desantowych sił sojuszniczych podczas misji obrony terytorium Polski. Nie wolno nam jednak zapominać, że na mocy Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego także Polska zobowiązana jest do obrony sojuszników i NATO ma prawo liczyć na polskie siły morskie np. w razie konieczności obrony terytorium państw bałtyckich.

Z zobowiązań podjętych wobec międzynarodowych organizacji, w tym przede wszystkim Sojuszu Północnoatlantyckiego, wynika konieczność obecności polskiej marynarki wojennej poza basenem Morza Bałtyckiego. Jak twierdzi dr Marian Kukułka *interesy Polski nie mogą być zawężone wyłącznie do wymiaru regionalnego. Jeśli Polska jest zainteresowana glo-*

³ K. Marciniak, *Polska Marynarka Wojenna obecnie i w przyszłości*, Przegląd Morski nr 8 (038)/2010, s. 6.

⁴ M. Ogrodniczuk, *op. cit.*, s. 11.

balnym bezpieczeństwem żeglugi, w tym bezpieczeństwem swoich marynarzy, transportem sił i logistyką na potrzeby PKW, jeśli uznaje zasady solidarnego planowania militarnego NATO i Unii Europejskiej, to musi mieć siły morskie zdolne do wykonywania ważnych zadań w skali globalnej⁵. Należy przyjąć, że nasze zaangażowanie w skali globalnej realizowane może być na niewielką skalę, jednak z punktu widzenia solidarności sojuszniczej jest ono niezbędne, jeśli chcemy w zamian korzystać ze zdolności, którymi dysponują alianci. Dlatego też konieczny jest udział w takich działaniach jak operacja antyterrorystyczna na Morzu Śródziemnym – Active Endeavour, dowodzenie zespołem sił przeciwmorskich czy – w przyszłości – w takich misjach jak antypiracka ATALANTA u wybrzeży Somalii. Tym bardziej, że zdarzały się już porwania polskich obywateli służących na statkach handlowych państw trzecich i zjawisko to może powtarzać się a nawet nasilić w przyszłości.

Z zadań o przyszłościowym i jednocześnie bardziej zaawansowanym technologicznie charakterze można byłoby wymienić jeszcze ewentualny, postulowany przez kmdr. M. Ogrodniczuka – Szefa Oddziału Analiz i Użycia Marynarki Wojennej Zarządu Planowania Operacyjnego P-3 Sztabu Generalnego WP, udział MW RP w stworzeniu narodowego elementu obrony przeciwrakietowej, a tym samym włączenie się w projekt budowania tego systemu w ramach NATO. Wpisywałoby się to w zobowiązania

przyjęte w tym zakresie podczas ostatniego szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Lizbonie, w listopadzie 2010 r. Udział ten mógłby polegać na pozyskaniu kilku okrętów o parametrach zbliżonych do amerykańskiego niszczyciela klasy „Arleigh Burke” i wyposażeniu ich w system AEGIS oraz rakiety SM-3, jako alternatywy dla proponowanych Polsce wyrzutni lądowych. Dodatkowym atutem byłyby tu możliwość zgrupowania różnych zdolności na jednej platformie-okręcie (równoważnych z baterią PATRIOT, raketami Tomahawk, nadbrzeżnym dywizjonem rakietowym i bojowym centrum informacji), a także docelowo niższy koszt pozyskania 6 takich jednostek (co zaspokaja potrzeby państwa) niż proponowanego przez BUMAR projektu „tarcza dla Polski”⁶. Warte rozważenia byłoby – w tym przypadku – połączenie dwóch wielkich programów narodowych – modernizacji MW RP oraz zbudowania krajowego systemu obrony przeciwrakietowej, które powinny zostać sfinansowane ze środków spoza budżetu MON. Jeszcze jedną korzyść stanowiłoby pogłębienie współpracy z największym partnerem wojskowym RP – Stanami Zjednoczonymi, które najprawdopodobniej byłyby dostawcą poszczególnych elementów systemu, a jednocześnie mogłyby scedować na Polskę zobowiązanie do utworzenia „parasola przeciwrakietowego” przynajmniej nad częścią terytorium państw regionu Morza Bałtyckiego.

Z tak nakreślonego katalogu zadań dla marynarki wojennej współczesnego

⁵ M. Kukulka, *Wizja Marynarki Wojennej 2025*, Przegląd Morski, nr 9 (039) /2010, s. 5.

⁶ Więcej zob.: M. Ogrodniczuk, *op. cit.*, s. 8.

państwa, a więc także dla Polski, wylania się wizja niezbędnych do ich wypełniania sił morskich. Powinny one łączyć podstawowe zdolności o charakterze klasycznym – do obrony granicy morskiej i zapewnienia swobodnego korzystania z praw przysługujących państwu w obrębie jego morskiej strefy ekonomicznej ze zdolnościami do podejmowania nowych wyzwań i odpowiadania na zagrożenia asymetryczne, często wykraczające poza sferę militarną. Obecna sytuacja Marynarki Wojennej RP nie tylko nie pozwala na zaspokojenie opisanych wyżej potrzeb, ale – wobec braku decyzji na poziomie państwa o podjęciu niezbędnych działań naprawczych – prowadzi do stopniowego „unicestwienia” morskiego rodzaju sił zbrojnych.

OBECNY STAN MARYNARKI WOJENNEJ RP

W skład sił głównych MW RP wchodzi:

- 3 Flotylla Okrętów w Gdyni;
- 8 Flotylla Obrony Wybrzeża w Świnoujściu;
- Brygada Lotnictwa MW;
- jednostki brzegowe (pododdziały obrony przeciwlotniczej, OPBMR, wojsk inżynieryjnych, łączności, ośrodki szkoleniowe oraz oddziały i pododdziały logistyczne).

Obszar odpowiedzialności MW RP obejmuje wyłączną strefę ekonomiczną (EEZ) o powierzchni 32 800 km², co stanowi 11 proc. terytorium kraju i wody terytorialne (TTW) o powierzchni 10 000 km².

W latach 1999-2009 przeprowadzono restrukturyzację Marynarki Wojen-

nej RP, w ramach której **dokonano 60 proc. redukcji jednostek pływających i 50 proc. redukcji śmigłowców.**

Obecnie w MW RP służy ok. 9000 żołnierzy. Posiada ona 86 jednostek pływających różnych typów (w tym 12 okrętów bojowych i 28 okrętów wsparcia bojowego, z których, dla przykładu, średnia wieku okrętów podwodnych wynosi 41 lat, niszczycieli min 43 lata, fregat raketowych 30 lat, małych okrętów raketowych 21 lat, a okręt zwalczania okrętów podwodnych ma 24 lata).

Lotnictwo MW dysponuje 43 statkami powietrznymi (12 samolotami An 28 Bryza i 7 nowoczesnymi śmigłowcami W3 Anakonda oraz 24 przestarzałymi śmigłowcami Mi-14).

Na przestrzeni ostatnich 20 lat MW RP nie otrzymała żadnego nowego okrętu, a nabywany w tym czasie sprzęt był mocno wyeksploatowany i wymagał głębokich remontów. W najbliższej przyszłości, z powodu wyczerpania rewersów, wycofaniu ze służby podlegać będą stopniowo prawie wszystkie będące na wyposażeniu marynarki wojennej jednostki. Tylko niewielka ich część została lub zostanie w najbliższej przyszłości gruntownie zmodernizowana lub przebudowana. Stocznia Marynarki Wojennej jest w stanie upadłości, podczas gdy interes narodowy, zobowiązania wobec krajowego, przemysłowego potencjału obronnego, a także konieczność zachowania niezależności i samodzielności MW wymaga utrzymania zdolności w zakresie produkcji i remontowania jednostek pływających. Budowa jedynego, konstruowanego obecnie na potrzeby floty okrętu – korwety wielozadaniowej GAWRON – przeciąga

się w sposób nie do przyjęcia. Projekt ten to wyraźny przykład lekceważenia, z jakim spotyka się marynarka ze strony kolejnych ekip rządzących. Brak konsekwencji w przekazywaniu środków finansowych na szybkie dokończenie budowy i realizowanie jej w sposób określany mianem „bezkosztowego” doprowadziły do ogromnych strat, które generowane są nawet przez konieczność konserwacji powstałych elementów okrętu czy odwołane procedury przetargowe na poszczególne elementy jego wyposażenia.

Wychodząc naprzeciw tej trudnej sytuacji, Ministerstwo Obrony Narodowej przystąpiło w 2009 r. do realizacji programu operacyjnego „Modernizacja Marynarki Wojennej”, w ramach którego przewiduje realizację do 2018 r. niżej wymienionych przedsięwzięć:

- pozyskanie 1 okrętu podwodnego nowego typu;
- zbudowanie 1 korwety wielozadaniowej typu GAWRON (kontynuacja programu rozpoczętego ok. 10 lat temu);
- zbudowanie 1 niszczyciela min typu KORMORAN II i rozpoczęcie budowy drugiego okrętu tego typu;
- utworzenie Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego;
- modernizacja i remonty systemów na okrętach typu ORKAN (małe okręty rakietowe), TARANTUL (korwety rakietowe), klasy Olivier Hazard PERRY (OHP) (fregaty Kościuszko i Pułaski) i okrętach podwodnych typu KOBEN.

Ponadto planuje się pozyskanie 3 śmigłowców ratowniczych i 4 śmigłowców do zwalczania okrętów podwod-

nych (ZOP). Koszt ww. programów wyniesie ok. 5,9 mld zł, w tym pozyskania okrętów – 4,7 mld zł.

Tabela 1. Stan okrętów i statków powietrznych obecnie i po ewentualnym zrealizowaniu programu operacyjnego „Modernizacja Marynarki Wojennej” do 2018 r.⁷

Lp.	Rodzaj sprzętu	Stan w 2010 r.	Stan w 2018 r.
1.	Okręty bojowe	40	31 (3*)
2.	Jednostki pomocnicze	45	6
RAZEM		85	36
3.	Samoloty i śmigłowce	43	39 (7*)

* – jednostki planowane do budowy w ramach programu operacyjnego MON.

Z powyższego zestawienia wynika również, że w ramach programu operacyjnego „Modernizacja Marynarki Wojennej” prowadzonego przez MON nie uwzględniono budowy jednostek pomocniczych i bazowych środków pływających – logistyki i okrętów specjalistycznych MW – bez których wypełnianie zadań przez MW jest niemożliwe.

Średni wiek okrętów i jednostek tej grupy (45 szt.), do której zaliczamy okręty ratownicze – 2 szt., okręty rozpoznawcze – 2 szt., okręty hydrograficzne – 2 szt. i pozostałe jednostki (holowniki, kutry, barki paliwowe itp.) – 39 szt., wynosi 29 lat. Zgodnie z planem zostaną one wycofane ze służby w najbliższej dekadzie. Po 2018 r. pozostanie jedynie 14 jednostek pływających w tej grupie. Obecnie jedynie 29 jednostek tego typu

⁷ Dane pochodzą z: *Współpraca wojska i przemysłu w procesie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP*, III Konferencja Dni Przemysłu, 16-17 listopada 2010 r.

można określić jako sprawne technicznie. Na dziś MW RP nie jest w stanie nadrobić zaległości w tym zakresie, a środki finansowe przeznaczane są jedynie na podtrzymanie gotowości do działania okrętów, które są sprawne. W ciągu najbliższych 3 lat unieruchomionych zostanie następne 25 proc. okrętów w grupie jednostek pomocniczych i bazowych środków pływających MW RP. Taki stan rzeczy w krótkim czasie, począwszy od 2014 r., spowoduje stopniowe, radykalne obniżenie zdolności morskich sił, szczególnie w zakresie rozpoznania oraz wsparcia ratowniczego i zabezpieczenia hydrograficznego. W składzie floty zabraknie także okrętów szkolnych.

Jednocześnie należy podkreślić, że obecnie istnieje dostępny w kraju potencjał budowy jednostek pomocniczych i bsp. Zaniechanie ich pozyskania na rynku wewnętrznym w najbliższej przyszłości niesie zagrożenie, że w przyszłości będziemy te jednostki musieli pozyskiwać, a może i remontować za granicą.

Tabela 2. Prognozowana ewolucja stanów osobowych Marynarki Wojennej RP w latach 2010-2025

Lp.	Wyszczególnienie	Stan w 2010 r.	Stan w 2018 r.	Ew. stan w 2025 r.
1.	Oficerowie	2036	1890	1890 ?
2.	Podoficerowie	3900	3730	3730 ?
3.	Marynarze	3839	3320	3320 ?
RAZEM		9775 (w tym 800 NSR[1])	8940 (w tym 800 NSR)	8940 (w tym 800 NSR)
[1] NSR – Narodowe Siły Rezerwowe.				

⁸ Dane: wyliczenia własne na podstawie *Informacji o projekcie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej*, wydawanej corocznie przez Departament Budżetowy MON.

Z analizy danych dotyczących finansowania Marynarki Wojennej RP wynika z kolei, że zapaść, w jakiej się ona znajduje, wiąże się z systematycznym obniżaniem poziomu środków, które przeznaczane są corocznie na jej potrzeby. Do 2007 r. budżet Marynarki Wojennej RP kształtował się najczęściej na poziomie ok. 6 proc. budżetu MON. W 1999 r. wynosił nawet 8 proc. W kolejnych latach był jednak stopniowo zmniejszany.

- W 2005 r. wynosił 6,8 proc. budżetu MON;
- W 2007 r. wynosił już tylko 5 proc. tego budżetu;
- W 2008 r. – 3,9 proc.;
- W 2009 r. – 2,9 proc.⁸

Taki poziom niedofinansowania MW RP nie mógł nie odbić się negatywnie na stanie jej floty i możliwościach modernizacyjnych posiadanych jednostek.

W sposób bezpośredni wpłynął również na obniżenie się poziomu zdolności do wykonywania postawionych przed morskimi siłami zadań. Już obecnie ocenia się, że ze względu na przestarzałe i niedozbrojone okręty oraz braki w morskim lotnictwie uderzeniowym, polska flota nie jest w stanie realizować podstawowego obowiązku, jakim jest, jak już wcześniej wspomniano, obrona strategicznych, morskich interesów państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi, w tym obrona morskich linii komunikacyjnych oraz przeciwdziałanie morskiej blokadzie kraju. Łatwo zdać sobie z tego sprawę, gdy uświadomimy sobie, że np. sama Flota Bałtycka

Federacji Rosyjskiej posiada na Bałtyku 34 okręty uderzeniowe.

W najbliższym czasie MW RP zakończy swoją roczną rotację dowodzenia zespołem Sił Odpowiedzi Sojuszu Północnoatlantyckiego ds. Obrony Przeciwminowej – SNMCMG1 (Standing NATO Mine Counter Measure Group 1). Do głównych zadań SNMCMG1 należy zapewnienie ciągłej zdolności NATO do działań z zakresu obrony przeciwminowej w operacjach pokojowych, w sytuacjach kryzysowych oraz na czas wojny. Między innymi na potrzeby tego przedsięwzięcia dokonano gruntownej modernizacji okrętu wsparcia logistycznego ORP „Kontradm. X. Czernicki” i dostosowano go do standardu okrętu dowodzenia. Oprócz tego ze strony MW RP w skład zespołu wydzielane są cyklicznie niszczyciele min projektu 206 FM: ORP „Mewa”, ORP „Czajka” i ORP „Flaming”. Niestety, zgodnie z aktualnie obowiązującymi planami, będą mogły one pozostawać w służbie jedynie do 2012 r. Wtedy bowiem mija okres, w którym możliwa jest ich eksploatacja. Tym samym, w sytuacji konieczności ponownego objęcia dowodzenia zespołem SNMCMG1 w kolejnych latach bądź tylko wydzielenia do niego zadeklarowanych sił, Polsce może zabraknąć zdolności do wywiązania się z wymogów stawianych przez NATO.

NIEZBĘDNE DZIAŁANIA NAPRAWCZE

Wobec zarysowanej tu katastrofalnej sytuacji MW RP, Sejmowa Komisja Obrony Narodowej (SKON) już w 2008 r., w uchwalonym Dezyderacie Nr 1, zapro-

ponowała stworzenie wieloletniego „Narodowego Programu Budowy Okrętów”. Program zakładałby dodatkowe finansowanie budowy okrętów w wysokości 0,05 proc. PKB rocznie po 2015 r. Podobny postulat zawarto w dwóch kolejnych dezyderatach SKON (ponownie z 2008 i z 2010 r.). Tylko połączenie wysiłków MON (zgodnie z przyjętym programem modernizacyjnym) ze wsparciem finansowym spoza budżetu resortu w wysokości 0,05 proc. PKB (ok. 9 mld zł) w latach 2016-2025 dawałoby realną szansę na sprawne przeprowadzenie procesu modernizacji Marynarki Wojennej RP poprzez pozyskanie łącznie kwoty ok. 14,5 mld zł.

Realizacja Narodowego Programu Budowy Okrętów oraz uwzględnienie efektów budowy okrętów w ramach programu operacyjnego „Modernizacja Marynarki Wojennej” pozwoliłoby do 2025 r. pozyskać 5 korwet (potrzeby operacyjne określone przez SG WP wynoszą 6 okrętów), 5 niszczycieli min, 3 małe okręty rakietowe, 3 okręty podwodne (potrzeby operacyjne wynoszą 4 okręty), 6 okrętów wsparcia (3 transportowo-logistyczne, 1 ratowniczy, 1 rozpoznawczy i 1 hydrograficzny) oraz bazowe środki pływające, zapewniające właściwe działanie portów wojennych. Pozyskanie szóstej korwety i czwartego okrętu podwodnego mogłoby być realizowane w ramach budżetu MON po 2025 r.⁹

Wydaje się, że wsparcie z poziomu państwa dla morskiego rodzaju sił zbrojnych jest obecnie jedynym rozwiązaniem, które daje możliwości zachowania ciągłości jego istnienia. Dalsza gra

⁹ Informacje na podstawie: *Współpraca wojska i przemysłu...*, *op. cit.*

na zwłokę w odniesieniu do marynarki wojennej będzie w praktyce oznaczała utratę kolejnych zdolności, których przywrócenie od zera będzie jeszcze bardziej kosztowne i czasochłonne. W dobie wszechobecnego ograniczeń budżetowych, niektóre działania naprawcze mogą okazać się nieopłacalne ekonomicznie, a straty – nieodwracalne.

Dylematem do rozstrzygnięcia pozostaje jedynie kierunek planowanych działań „ratunkowych”. Z jednej strony zasadnym wydaje się np. zaniechanie modernizacji i sztucznego utrzymywania w służbie przestarzałych jednostek, które nawet w przypadku dużego wysiłku remontowego nie zapewnią pożądanego poziomu zdolności czy interoperacyjności z siłami morskimi państw sojuszników. Tym samym, należałoby skupić się na pozyskiwaniu jednostek przede wszystkim nowych, zaawansowanych technologicznie, mogących zapewnić niezbędne zdolności marynarki w perspektywie najbliższych 30-40 lat. Z drugiej jednak strony, potencjału morskich sił nie da się tworzyć w oderwaniu od możliwości finansowych państwa, tym bardziej w okresie tak niepewnej koniunktury gospodarczej i koniecznych ograniczeń w sferze wydatków publicznych. Tymczasem sprzęt nowych generacji, uwzględniający nowatorskie rozwiązania wykraczające poza klasycznie rozumiane wyposażenie marynarki, jest niezwykle kosztowny. Polska zaś nie ma już czasu, który pozwoliłby jej w ciągu najbliższych lat zaoszczędzić środki na tego typu zakupy. Degradacja zasobów, zarówno kadrowych (natural-

ne wykuszanie się odpowiednio wyszkolonych specjalistów), jak i materialnych (wycofanie ze służby większości okrętów i dużej części statków powietrznych) osiągnęłaby w tym okresie poziom w praktyce uniemożliwiający powrót do stanu wyjściowego.

Rozwiązanie tak opisanego dylematu podpowiada obserwacja tendencji, z jakimi mamy do czynienia w państwach, które – podobnie jak Polska – stanęły przed pytaniem o zakres i kierunki modernizacji własnych sił morskich. Przy czym są to państwa o znacznie większym niż nasz kraj potencjale bojowym (takie jak Francja, Niemcy, Włochy, Kanada), a także państwa niewielkie, mające jednak bogate tradycje morskie (Szwecja, Holandia, Dania, a nawet Ukraina). Wobec zaistniałych również tam konieczności wprowadzania niezbędnych oszczędności w wydatkach obronnych, podstawą rozwoju marynarek wojennych stały się jednostki o charakterze modułowym, czyli platformy, których podatność na szybkie przevariantowanie pozwala na zapewnienie różnorodnych zdolności w zależności od bieżących potrzeb, a jednocześnie umożliwia ekonomizację ponoszonych kosztów. *Taka filozofia w budownictwie okrętowym wynika z faktu, że współczesne siły morskie muszą cechować się dużą elastycznością, która jest efektem potencjalnych zagrożeń. Jest ona szczególnie popularna w krajach mających ograniczone możliwości finansowe przy jednoczesnej konieczności realizacji różnorodnych zadań przez siły morskie*¹⁰.

¹⁰ T. Szubrycht, *Tendencje w budownictwie okrętów nawodnych państw europejskich*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 2 (161) 2005, s. 10.

Wymienione wyżej kraje starają się w sposób stopniowy i zrównoważony, w miarę własnych możliwości, wprowadzać rozwiązania z zakresu przyszłego, perspektywicznego pola walki, w tym robotyki, informatyzacji, bezpilotowych środków itp., jednocześnie nie rezygnując z budowania – często w ramach projektów wielonarodowych – jednostek morskich o opisanym wyżej, wielofunkcyjnym charakterze.

Wydaje się, że taki właśnie kierunek transformacji sił morskich przyjąć należałoby także w naszym kraju. Uzupełnienie przyjętego przez MON *Programu modernizacji Marynarki*

Wojennej RP programem narodowym, realizowanym w latach 2016-2025, a co za tym idzie wprowadzenie do służby korwet GAWRON, niszczycieli min KORMORAN, kilku nowoczesnych okrętów podwodnych, niezbędnej ilości jednostek pomocniczych i statków powietrznych pozwoliłoby na nadrobienie powstałych zaległości. Umożliwiłoby również włączenie się MW RP w proces tworzenia operacyjnych, funkcjonalnych, skutecznych i zdolnych do podejmowania wszelkich wyzwań sił morskich, będących równocześnie częścią potencjału Sojuszu Północnoatlantyckiego.